

Św. Macieja apostoła - 14 maja

Benedykt XVI zakończył 18.10. 2006 swe katechezy o apostołach łącząc Judasza z Maciejem, wybranego później na jego miejsce.

14-05-2024

Kończąc dzisiaj zwiedzanie galerii portretów Apostołów powołanych bezpośrednio przez Jezusa za Jego ziemskiego życia, nie możemy nie wspomnieć o tym, który zawsze był wymieniany na końcu spisu Dwunastu: o Judaszu Iskariocie.

Obok niego chcemy tu umieścić osobę, wybraną później na jego miejsce, czyli Macieja.

Już samo imię Judasza wywołuje u chrześcijan odruchową reakcję dezaprobaty i potępienia.

Tłumaczenie przydomku "Iskariota" budzi kontrowersje:

najpopularniejsze wyjaśnienie tłumaczy go jako "człowiek z Keriotu" i nawiązuje do wioski, z której on pochodził, w pobliżu Hebronu, wymienionej dwa razy w Piśmie Świętym (por. Joz 15,25; Am 2, 2). Inni interpretują go jako wariant terminu "płatny zabójca", jak gdyby nawiązując do wojownika uzbrojonego w sztylet, zwany po łacinie "sica". Są wreszcie i tacy, którzy dopatrują się w tym przydomku zapisu hebrajsko-aramejskiego rdzenia, oznaczającego "tego, kto miał go wydać". Określenie to znajduje się dwa razy w IV Ewangelii, mianowicie po wyznaniu

wiary Piotra (por. J 6, 71) a następnie w opisie namaszczenia w Betanii (por. J 12 ,4). W innych miejscach mowa jest o zdradzie, która jest w toku, nazywając Judasza "tym, który Go miał zdradzić"; tak było podczas Ostatniej Wieczerzy, po zapowiedzi zdrady (por. Mt 26, 25), a następnie w chwili aresztowania Jezusa (por. Mt 26, 46.48; J 18, 2.5). Natomiast spisy Dwunastu wspominają zdradę jako coś, co się już dokonało: "Judaszk Iskariota, który właśnie Go wydał" - tak pisze Marek (3, 19); Mateusz (10,4) i Łukasz (6, 16) używają określeń równoznacznych.

Zdrada jako taka dokonała się w dwóch etapach: przede wszystkim w planowaniu jej, gdy Judasz umawia się z nieprzyjaciółmi Jezusa co do trzydziestu srebrnych monet (por. Mt 26, 14-16), a następnie w dokonaniu jej przez pocałowanie Mistrza w Getsemani (por. Mt 26, 46-50). W każdym razie ewangelisci kładą

nacisk na rolę apostoła, którą Judasz w każdym przypadku odgrywał: jest on wielokrotnie nazywany "jednym z Dwunastu" (Mt 26,14.47; Mk 14,10.20; J 6,71) bądź "jednym spośród Dwunastu" (Łk 22,3). Co więcej, Jezus, zwracając się do Apostołów i mówiąc właśnie o nim, wskazał dwukrotnie na niego jako "jednego z was" (Mt 26,21; Mk 14,18; J 6,70; 13,21). Piotr zaś powie o Judaszu, że "on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu" (Dz 1, 17).

Mamy zatem do czynienia z postacią należącą do grupy tych, których Jezus wybrał sobie jako bliskich towarzyszy i współpracowników. Nasuwa to dwa pytania, będące próbą wyjaśnienia tego, co się stało. Pierwsze polega na ustaleniu, dlaczego Jezus wybrał tego człowieka i obdarzył go zaufaniem. W dodatku, chociaż Judasz pełnił faktycznie funkcję ekonoma grupy (por. J 12,6b; 13,29a), w rzeczywistości nazwany

został "złodziejem" (J 12,6a). Wybór pozostaje tajemnicą, tym bardziej że Jezus wypowiada bardzo surowy sąd o nim: "Biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany" (Mt 26, 24). Jeszcze bardziej tajemniczy jest jego wieczny los, skoro wiemy, że Judasz "opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: «Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinną»" (Mt 27,3-4). Wprawdzie oddalił się później, aby pójść się powiesić (por. Mt 27, 5), nie do nas należy wymierzenie jego czynu, zdając się na nieskończenie miłosiernego i sprawiedliwego Boga.

Drugie pytanie dotyczy powodu zachowania Judasza: dlaczego zdradził on Jezusa? Sprawa ta jest przedmiotem różnorodnych hipotez. Niektórzy uciekają się do czynnika pieniędzy; inni szukają wyjaśnienia natury mesjanistycznej: Judasz miał być rozczarowany, widząc, że Jezus

nie ma w swym programie polityczno-zbrojnego wyzwolenia swego kraju. W istocie teksty ewangeliczne kładą nacisk na inny aspekt: Jan mówi wprost, że "diabeł nakłonił serce Judasza, syna Szymona, aby Go wydać" (J 13, 2); podobnie pisze Łukasz: "Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu" (Łk 22, 3). W ten sposób wychodzi się poza motywację historyczną i wyjaśnia wydarzenie na podstawie osobistej odpowiedzialności Judasza, który żałośnie uległ pokusie Złego. W każdym razie zdrada Judasza pozostaje tajemnicą. Jezus traktował go jak przyjaciela (por. Mt 26, 50), jednakże w swych wezwaniach o pójście za sobą drogą błogosławieństw nie łamał woli ani nie zabezpieczał jej przed pokusami Szatana, szanując wolność człowieka.

W istocie możliwości perwersji ludzkiego serca są naprawdę liczne. Jedyne sposoby, aby ich uniknąć, polega nie na pielęgnowaniu wizji rzeczy wyłącznie indywidualistycznej, samodzielnej, ale przeciwnie, na stawaniu wciąż na nowo po stronie Jezusa, przyjmując Jego punkt widzenia. Musimy starać się, dzień w dzień, tworzyć z Nim pełną komunie. Pamiętajmy, że także Piotr chciał sprzeciwić się Jemu i temu, co czekało na Niego w Jerozolimie, usłyszał jednak zdecydowaną naganę: "Nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie" (Mk 8, 32-33)! Po swym upadku Piotr ukorzył się i zaznał przebaczenia i łaski. Judasz także się pokajał, lecz jego skrucza przerodziła się w rozpacz, stając się tym samym samozniszczeniem. Dla nas jest to wezwanie, abyśmy zawsze pamiętali o tym, co mówi św. Benedykt na zakończenie podstawowego, V rozdziału swej Reguły: "Nigdy nie

powątpiewaj w miłosierdzie Boże". Faktycznie bowiem Bóg "jest większy od naszego serca", jak mówi św. Jan (1 J 3,20).

Pamiętajmy zatem o dwóch rzeczach. Pierwsza: Jezus szanuje naszą wolność. Druga: Jezus oczekuje naszej gotowości do skruchy i nawrócenia; jest bogaty w miłosierdzie i przebaczenie. Kiedy zresztą myślimy o negatywnej roli, jaką odegrał Judasz, musimy włączyć go w wyższe kierowanie wydarzeniami przez Boga. Jego zdrada doprowadziła do skazania na śmierć Jezusa, który przemienił tę straszną mękę w przestrzeń zbawczej miłości i w oddanie się Ojcu (por. Gal 2, 20; Ef 5, 2.25). Czasownik "zdradzić" jest odmianą greckiego słowa, oznaczającego "wydać". Czasem jego podmiotem jest wręcz Bóg we własnej osobie: to On z miłości "wydał" Jezusa za nas wszystkich (por. Rz 8, 32). W swym

tajemniczym planie zbawienia Bóg wykorzystuje niewybaczalny czyn Judasza jako okazję do całkowitego daru z Syna za odkupienie świata.

Na zakończenie chcemy wspomnieć także tego, który po Wielkanocy wybrany został na miejsce zdrajcy. W Kościele jerozolimskim wspólnota wystawiła dwóch kandydatów, którzy ciągnęli losy: "Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja" (Dz 1, 23). Wybrany został właśnie ten drugi, który w ten sposób "został dołączony do jedenastu apostołów" (Dz 1, 26). Nie wiemy o nim nic poza tym, że on również był świadkiem ziemskich dziejów Jezusa (por. Dz 1, 21-22), dochowując Mu wierności aż do końca. Do wielkości jego wierności doszło potem powołanie przez Boga do zajęcia miejsca po Judaszu, jak gdyby wynagradzając jego zdradę. Wyciągamy stąd ostatnią naukę: chociaż w Kościele nie brakuje

chrześcijan niegodnych i zdrajców,
do każdego z nas należy
zrównoważenie zła, jakie oni czynią,
przez nasze szczere świadectwo o
Jezusie Chrystusie, naszym Panu i
Zbawicielu.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/sw-
macieja-apostola-14-maja/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/sw-macieja-apostola-14-maja/) (26-08-2025)